

ARCYMISTRZOWIE W PETERSBURGU

W 1914 roku rosyjscy działacze szachowi postanowili godnie uczcić dziesięciolecie istnienia Petersburskiego Stowarzyszenia Szachowego. Zaplanowano przeprowadzenie międzynarodowego turnieju z udziałem samych gwiazd. Przewodniczący komitetu organizacyjnego P. Saburow z klasyczną prostotą rozstrzygnął kwestię, kogo można zaliczyć, a kogo nie, do "największych". Zaproszenia otrzymali tylko ci szachiści, którzy kiedykolwiek w przeszłości wygrali duży turniej międzynarodowy.

Z atrakcyjnej oferty nie skorzystali przedstawiciele starszego pokolenia A. Burn, M. Weiss i S. Winawer, realnie oceniający swoje, znikome niestety, szanse w walce z grubo młodszymi konkurentami. Nie przybyli ostatecznie do Petersburga również O. Duras, G. Maroczy, R. Teichmann i K. Schlechter. Nienajszczęśliwsze kryterium doboru spowodowało, że z udziału wykluczeni zostali młodzi oraz obiecujący R. Spielmann, J. Mieses, M. Vidmar i R. Reti.

Dziwiłby się i aktualnych asów (Bernstein, Blackburne, Capablanca, Gunsberg, Janowski, Lasker, Marshall, Rubinstein i Tarrasch) została uzupełniona o dwójkę Alechin - Nimzowitsch, którzy w odbytym kilka miesięcy wcześniej Wszechrosyjskim Turnieju Mistrzów podzielili miejsce pierwsze i drugie. Warto tu napomknąć, że niewiele brakowało, aby zamiast nich wystąpił w turnieju w Petersburgu przedstawiciel Warszawy Aleksander Flamborg. Nasz mistrz przegrał niestety "na własne życzenie" partię w ostatniej rundzie eliminacji, tracąc bezpowrotnie życiową szansę na zaistnienie wśród światowej elity.

Cała jedenastka rozegrała turniej systemem "każdy z każdym". Następnie pierwsza piątka stoczyła ze sobą dodatkową walkę w turnieju dwukrotnym, a o końcowej kolejności decydowała suma punktów z obu etapów gry.

Genialny Capablanca, zdemobilizowany dużymi przewagami uzyskanymi w pierwszej części turnieju, poniósł w finale dwie porażki (z Laskerem w sławnej "hiszpance": 1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3. Gb5 a6 4.G:c6 d:c6 5.d4! oraz z Tarraschem) i dał się wyprzedzić Laskerowi. Na trzecim miejscu znalazł się nieoczekiwanie, lecz w pełni zasłużenie młody (22 lata) Alechin. Stawkę finalistów zamknęli Tarrasch i Marshall. Turniej ustalił hierarchię na szachowym Olimpie na następne lata. Niepowodzenie Rubinsteina w półfinale przekreśliło faktyczne jego marzenia o tytule mistrza świata.

Alechin,A - Capablanca,J [C66]
Petersburg 1914

1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gb5 d6 4.d4 exd4 5.Sxd4 Gd7 6.Sc3 Sf6 7.0-0 Ge7 8.Sf5 Gxf5 9.exf5
0-0 10.We1 Sd7 11.Sd5 Gf6 12.c3 Sb6 13.Sxf6+ Hxf6 14.Gxc6 bxc6 15.Hf3 Wfe8 16.Ge3 c5
17.We2 We5 18.Wae1 Wae8 19.Hb7 Hxf5 20.Hxc7 He6 21.Hxa7 Sd5 22.Kf1 Sf4 23.Wd2

A



23...Sxg2! 24.Kxg2

(24.We2 Hh3!)

24...Hg4+ 25.Kf1 (25.Kh1 Wg5!)

25...Hh3+ 26.Ke2 Wxe3+ 27.fxe3 Hxe3+ 28.Kd1 Hxe1+ 29.Kc2 He4+ 30.Kb3?

(Zdaniem Golombeka w "Capablanca's 100 Best Games" d?u?szy opór pozwala?o stawi? 30.Kc1.)

30...Hc6 31.a4

(31.c4!?)

31...d5 32.a5 Hb5+ 33.Ka3 Wb8 34.Ka2 h6 35.a6 Hb3+

(36.Kb1 We8 37.Wc2 We1+ 38.Wc1 We2 39.Hb7 Wb2+ 40.Ka1 Ha2 mat)

0-1.

Lasker,E - Tarrasch,S [C83]
Petersburg 1914

1.e4 e5 2.Sf3 Sc6 3.Gb5 a6 4.Ga4 Sf6 5.0-0 Sxe4 6.d4 b5 7.Gb3 d5 8.dxe5 Ge6 9.c3 Ge7

A

10.Sbd2 0-0 11.We1 Sc5 12.Gc2

(Nawet cienia przewagi nie daje 12.Sd4.)

12...d4!

(W partii Alechin - Nimzowitsch, Petersburg 1914, by?o 12...Gg4?! 13.Sb3! Se4 14.Gf4 f5 15.exf6 Sxf6 16.Hd3 Se4 17.Gxc7 Hd7 18.Se5 z przewag? bia?ych.)

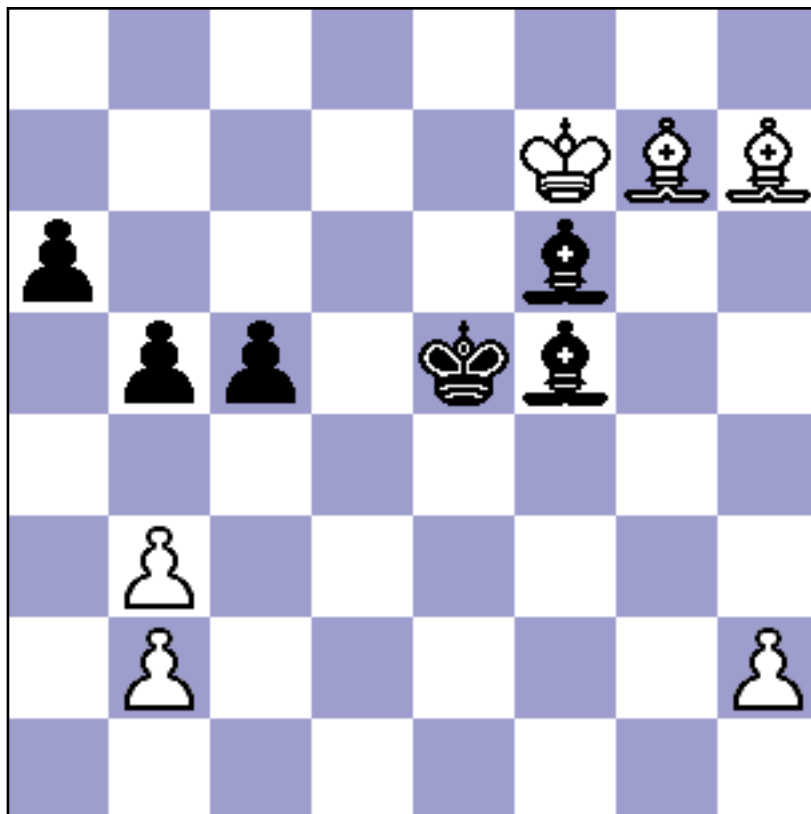
13.cxd4 Sxd4 14.Sxd4 Hxd4 15.Sb3?!

(Po 15.Hh5 Sd3! 16.Se4 g6 to bia?e mia?y k?opoty w partii Solmanis - Keres, Ryga 1944; alternatyw? jest 15.He2!?)

15...Sxb3 16.axb3 Hxd1 17.Wxd1 c5 18.Gd2 Wfd8 19.Ga5 Wxd1+ 20.Wxd1 f6 21.Gc3 fxe5 22.Gxe5 Wd8 23.Wxd8+ Gxd8 24.f4 Kf7 25.Kf2 Gf6 26.Gd6 Gd4+ 27.Kf3 Gd5+ 28.Kg4 Ke6

(Lub 28...Gxg2 29.Gxh7 g6 30.f5!)

29.Gf8 Kf7 30.Gd6 Gxg2 31.Gxh7 Ke6 32.Gf8 Kd5 33.Kg5 Gf6+ 34.Kg6 Ge4+ 35.f5 Ke5 36.Gxg7 Gxf5+ 37.Kf7



37...Gxg7?

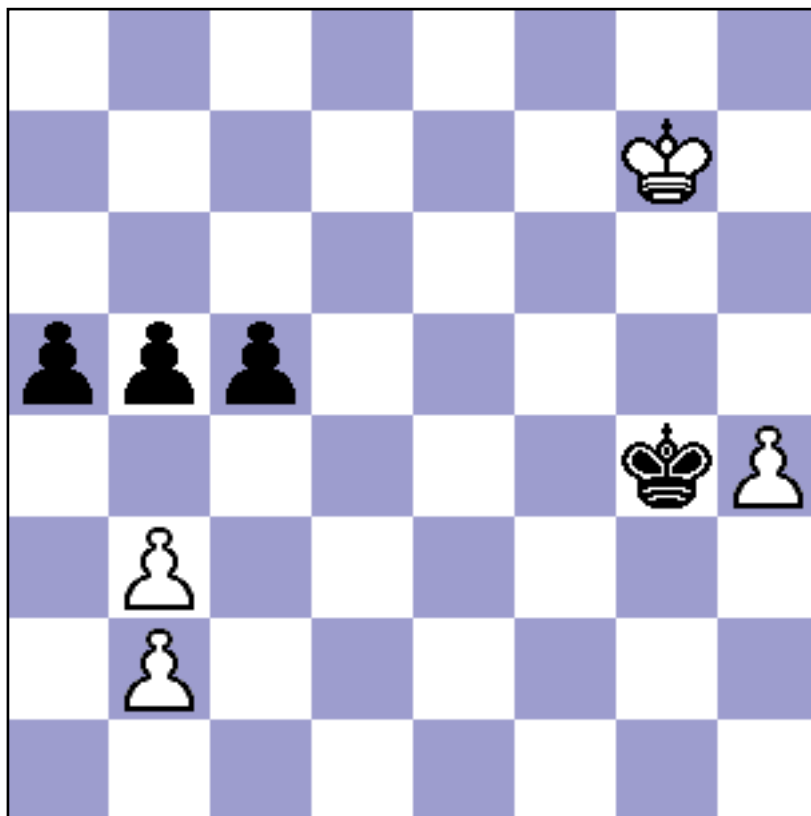
A

(Tutaj Laskerowi przydało się jego sławne turniejowe szczęście. Gdyby Tarrasch zagrał 37...Ge6+ i zabrał pionka b3, to raczej nie wypuściłby już zwycięstwa z ręki.)

38.Gxf5 Kxf5

(Problematyczne, czy po 38...Gf6 39.Gc8 a5 40.Kg6! czarne mogłyby wygrać.)

39.Kxg7 a5 40.h4 Kg4



41.Kg6!

Posunięcie widowe. Tarrasch obliczył wariant 41.Kf6? c4 42.bxc4 bxc4 43.Ke5 c3 44.bxc3 a4 45.Kd4 a3 i czarny pionek awansuje. Po wymuszonym biciu - grozi h4-h5 - białe zdobywają przewagę przestrzeni.)

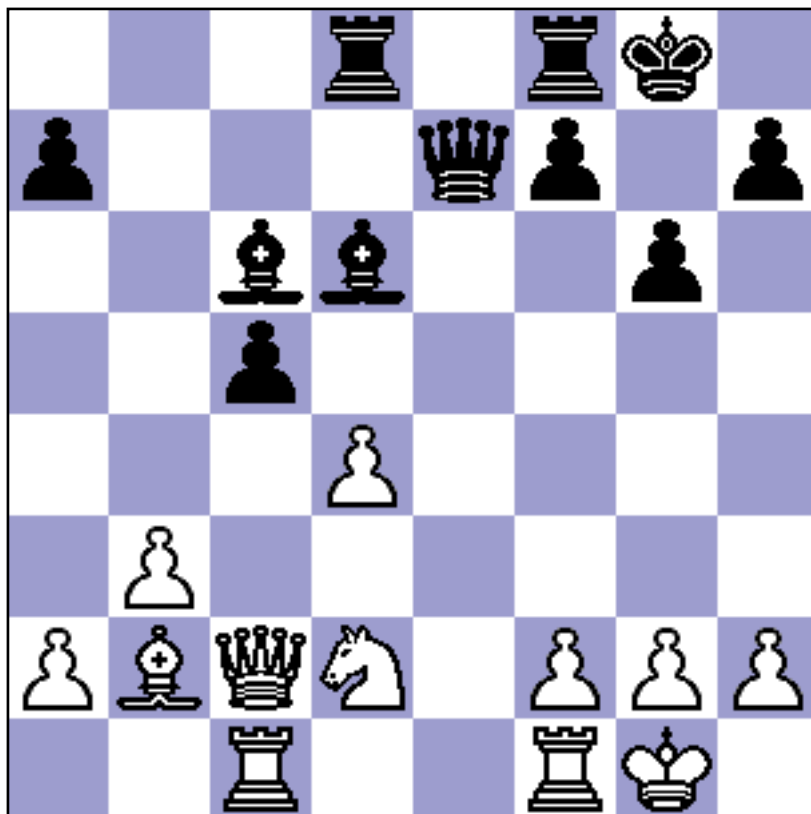
41...Kxh4 42.Kf5 Kg3 43.Ke4 Kf2 44.Kd5 Ke3 45.Kxc5 Kd3 46.Kxb5 Kc2 47.Kxa5 Kxb3 1/2-1/2

Nimzowitsch,A - Tarrasch,S [D30]
Petersburg 1914

1.d4 d5 2.Sf3 c5 3.c4 e6 4.e3 Sf6 5.Gd3 Sc6 6.0-0 Gd6 7.b3 0-0 8.Gb2 b6 9.Sbd2 Gb7

A

10.Wc1 He7 11.cxd5 exd5 12.Sh4 g6 13.Shf3 Wad8 14.dxc5 bxc5 15.Gb5 Se4! 16.Gxc6
Gxc6 17.Hc2 Sxd2! 18.Sxd2 d4! 19.exd4



19...Gxh2+

(Klasyka!)

20.Kxh2 Hh4+ 21.Kg1 Gxg2 22.f3

(Po 22.Kxg2 Hg4+ 23.Kh1 Wd5 24.Hxc5 Wh5+ 25.Hxh5 Hxh5+ 26.Kg1 Hg5+ 27.Kh2 Hxd2
czarne wygrywaj?.)

22...Wfe8!

(Grozi 23...We2.)

23.Se4

(Przegrywa te? 23.Hd3 Hg3 24.Se4 Wxe4 25.Hxe4 Gxf3 mat oraz 23.Wfe1 Wxe1+ 24.Wxe1
Hxe1+ 25.Kxg2 He2+ 26.Kg1 Wd5 27.f4 Wh5 itd.)

23...Hh1+ 24.Kf2 Gxf1 25.d5

(25.Sf6+ Kf8 26.dxc5 Hg2 mat; 25.Wxf1 Hh2+.)

25...f5 26.Hc3 Hg2+ 27.Ke3 Wxe4+ 28.fxe4 f4+

(Efektywne polowanie na króla z nagonk? nie by?o konieczne; wystarcza?o zagra? 28...Hg3+ 29.Kd2 Hf2+ 30.Kd1 He2 mat.)

29.Kxf4 Wf8+ 30.Ke5 Hh2+ 31.Ke6 We8+ 32.Kd7 Gb5 mat (0-1). Druga nagroda "za pi?kno??".

Zapoznajmy si? teraz z fragmentem ksi??ki "Arcymistrzowie szachów" Harolda C. Schonberga, znanej z kilku wyda? angielskich i niemieckich; rzecz dotyczy w?a?nie turnieju w grodzie nad New?:

"Na bankiecie po?egnalnym car og?osi? ca?? pi?tk? zwyci?zców arcymistrzami gry szachowej."

Natomiast w ksi??ce Franka Marshalla, który przecie? sam gra? w rzeczonym turnieju, znajdujemy inny zwi?z?y opis:

"To w?a?nie na tym turnieju car Rosji obdarzy? ka?dego z pi?tki finalistów tytu?em 'arcymistrz szachów'."

Sprawa wydaje si? by? przes?dzona - szachy zawdzi?czaj? istnienie tytu?u arcymistrzowskiego carowi Miko?ajowi Drugiemu, ostatniemu z dynastii Romanowych!

Poszerzon? (dok?adniejszy?) relacj? z bankietu ko?cz?cego superturniej w Petersburgu pomie?ci? w swojej obszernej (262 strony) ksi??ce "Wielkie turnieje szachowe i ich historie" z 1975 roku ameryka?ski autor Andrew Soltis. Relacjonuje on przemow? cara Miko?aja, który mia? powiedzie? m. in.:

"Pi?ciu zwyci?zców osi?n??o taki poziom mistrzostwa, który nadaje im wyj?tkowy status. Dlatego proponuj? nazywa? ich arcymistrzami. W przysz?o?ci mog? pojawi? si? inni, zas?uguj?cy na ten tytu?. Lecz ta oto pi?tka na zawsze pozostanie w pami?ci jako ci, którzy to zaszczytne miano otrzymali jako pierwsi".

Opowiadaj?c t? intryguj?c? histori? Soltis wspiera? si? na "?elaznych" dowodach, m. in. na odnalezionych niewiele wcze?niej wspomnieniach J. Sosnickiego, wice-przewodnicz?cego Petersburskiego Stowarzyszenia Szachowego.

A jak rzecz przedstawia?a si? w rzeczywisto?ci? Niestety, mamy tu do czynienia z jednym z licznych w literaturze szachowej mitów. Car Miko?aj nie by? obecny na zako?czeniu turnieju, nie wyg?osi? ?adnego przemówienia i nikogo nie wyró?ni? przez nadanie ?adnego tytu?u. Rzekome memuary Sosnickiego do?? szybko okaza?y si? by? kiepskim falsyfikatem. ?aden z rosyjskich i zagranicznych periodyków szachowych, ?adna rubryka w prasie codziennej z 1914 roku nie wspomina?y o wydarzeniach, które kilkadziesi?t lat pó?niej og?osili ?wiatu Schonberg, Marshall (lub zast?puj?cy go autor - "murzyn") i Soltis, nie pokusiwszy si? o sprawdzenie cho?by podstawowych ?róde?. Poniewa? jednak sensacyjne wiadomo?ci drukuje si? na pierwszych stronach, a ewentualne sprostowania - na ostatnich i z regu?y drobnym drukiem, legenda posz?a w ?wiat i odt?d ?yje w?asnym ?yciem.

W rzeczywisto?ci tytu? "arcymistrz" (niem. Grossmeister, ang. grandmaster) u?ywany by? w prasie szachowej - prawda, ?e sporadycznie - ju? w XIX wieku. Po turnieju w Norymberdze "Wiener Schachzeitung" napisa?a:

"Rok 1906 dla Schlechtera jest tym, który umie?ci? go w rz?dzie arcymistrzów".

Komunikat komitetu organizacyjnego turnieju w Ostendzie w 1907 roku g?osi?:

"Komitet mia? nadziej?, ?e podczas Kongresu znajd? okazj? do zmierzenia si? si?ami mistrz ?wiata oraz zwyci?zca turnieju arcymistrzowskiego". I dalej:

"...urz?dzenie turnieju dla sze?ciu arcymistrzów, którzy wyró?nili si? dotychczas

największymi osiągnięciami".

Cały, powtarzam, cały turniej petersburski od początku był pomyślany jako turniej arcymistrzowski. Omawiając przygotowania do tej imprezy Siegrert Tarrasch pisał: "było dotąd tylko 24 arcymistrzów, z czego jedna trzecia już nie żyje" (miał na myśli Anderssen, Zukertorta, Charouska, Kolischa, Pillsbury'ego, Steinitza, Mackenziego i Czigorina). Identyfikowali swój udział w sprawie Georg Marco i Rudolf Spielmann; tego ostatniego bardzo bolało, że choć w danym momencie gra silniej od wielu arcymistrzów, to formalne wymagania organizatorów eliminują go z gry w świetnie obsadzonym i wspaniale opłacanym (fundusz nagród 6000 rubli wziętym!) turnieju.

Tak więc tytuł arcymistrzowski narodził się bardzo dawno temu, chociaż dopiero w 1950 roku FIDE uczynił go mianem oficjalnym, obdarzając nim 27 najwybitniejszych żyjących szachistów. Począwszy od roku 1957 przyznawanie tytułu arcymistrza ujęto w ścisłe ramy przepisów. W latach siedemdziesiątych liczba arcymistrzów przekroczyła sto, obecnie zbliża się do tysiąca. Czy jest to, jak chcę pesymistycznie, dowód dewaluacji tego miana czy też po prostu świadectwo niebywałego rozwoju szachów i efekt lawinowego przyrostu ilości turniejów organizowanych we wszystkich - z wyjątkiem Antarktydy - zakątkach świata?

W artykule wykorzystano materiały ze źródeł:

- J. Dzugolenski i W. Zak, Ludzie i szachy, Leningrad 1988;
- U. Grammel, Uwagi do tytułu "arcymistrz", "Deutsche Schachzeitung" 1981, s. 66-69;
- A. Lacis, Trzykrotne powtórzenie, "Szachmaty w SSSR" 1977.

Unikalny ID rozwiązania: #1012

Autor: : Tomasz Lissowski

Data ostatniej aktualizacji: 2012-01-25 19:42